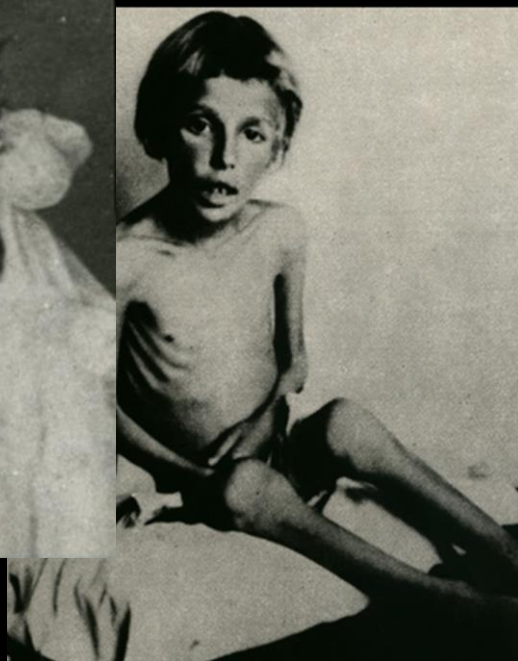


Dzieci polskie w obozie koncentracyjnym na Majdanku



- Niemiecki obóz koncentracyjny w Lublinie, potocznie nazywany Majdankiem, funkcjonował od października 1941 r. do lipca 1944 r.
- Szacuje się, że więziono w nim ogółem około 150 tys. ludzi, z czego życie straciło około 78 tys. osób.
- Początkowo osadzano w nim jedynie mężczyzn, z czasem także kobiety i dzieci (żydowskie, polskie, białoruskie).





Dzieci polskie osadzano na Majdanku wraz z rodzinami latem 1943 r. w ramach akcji pacyfikacyjno-wysiedleńczej na Zamojszczyźnie. Celem akcji było wysiedlenie z tego obszaru polskich rodzin, a następnie zasiedlenie tego terenu przez gospodarzy niemieckich.



Akcje rozpoczynano zazwyczaj w bardzo wczesnych godzinach porannych. Wieś była otaczana przez Niemców, a mieszkańcom wydawano rozkaz zabrania najpotrzebniejszych rzeczy i opuszczenia zabudowań. Ciężar bagażu przypadający na jedną osobę dorosłą nie mógł przekraczać 30 kg.

Przed deportacją na Majdanek ludzi tych przetrzymywano w niemieckich obozach przejściowych w Zwierzyńcu i Zamościu.

Do obozu na Majdanku dzieci z rodzinami przewożono pociągami towarowymi w bydłych wagonach. Do jednego wagonu kierowano dużo osób, nie dawano jedzenia ani picia.

Po przybyciu na miejsce dzieci dopisywano do kartotek odzieżowych i pieniężnych kobiet jak rzecz, nie podając nawet ich imion, a jedynie liczbę.

Dzieci nie nosiły pasiaków – zezwalano im na zachowanie dotychczasowych ubrań lub przydzielano odzież cywilną po innych więźniach.



Obozowe jedzenie, dostarczane w niewielkich ilościach, było niskokaloryczne, pozbawione substancji odżywczych i witamin. Taki pokarm był szczególnie szkodliwy dla dzieci, które po jego spożyciu dostawały bóle i cierpiały z powodu biegunek.

Dzieci, podobnie jak dorośli przebywały w barakach, w których znajdowały się trzypiętrowe prycze. Nie zapewniono im minimalnych warunków bytowych, sanitarnych. Brud i robactwo, a zwłaszcza wszy, sprzyjały rozprzestrzenianiu się chorób.

Posiłki rozdawano w zardzewiałych i poobijanych puszkach, blaszanych kubkach i miskach. Służyły nie tylko do jedzenia, ale także do mycia się i prania.



W obozie dzieciom pomagały więźniarki. Nieocenioną pomoc niosły pracownice szpitala obozowego. Pomocną dłoń okazało także społeczeństwo Lubelszczyzny i organizacje charytatywne.

Większość polskich dzieci po kilku tygodniach pobytu na Majdanku kierowano na roboty przymusowe do Rzeszy. Pewną grupę zwolniono dzięki staraniom Polskiego Czerwonego Krzyża i Rady Głównej Opiekuńczej. Większość z nich trafiła od razu do lubelskich szpitali.



Lalka ubrana w charakterystyczny dla więźniarek obozu koncentracyjnego strój w szare i niebieskie pasy, została wykonana w warsztacie krawieckim w obozie na Majdanku. Na marynarce naszyto prostokątną, białą tkaninę z wyhaftowanym numerem więźniarskim 1108.

Lalkę otrzymał, w zamian za żywność, Józef Giebułtowicz – więzień obozu na Majdanku. Dzięki pomocy więźniów pracujących w komandach zewnętrznych (poza obszarem obozu) przekazał lalkę swojej dwuletniej córce.





Ania Rempa

Ania Rempa mając 6 lat została wysiedlona ze wsi Zawadka wraz z dziadkami, rodzicami oraz trzema siostrami. Skierowano ją do obozu na Majdanku, z którego została zwolniona. Trafiła do Szpitala Miejskiego im. Jana Bożego w Lublinie, gdzie zmarła. Wojny nie przetrwały także dwie jej siostry: Maria i Nadzieja.



Zbiorowa mogiła dzieci z Zamojszczyzny na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie, zmarłych w szpitalach lubelskich po zwolnieniu z Majdanka.





Urszula Tochman-Welc

Urszula Tochman-Welc urodziła się w 1930 r. Została wysiedlona razem z rodziną z Tarnogrodu w 1943 r., spacyfikowanego w ramach akcji na Zamojszczyźnie. Umieszczona została w obozie w Zwierzyńcu, następnie na Majdanku, z którego została wywieziona na roboty przymusowe do Rzeszy. Po wojnie mieszkała w Łańcucie, gdzie pracowała jako księgowa.

Warunki panujące na Majdanku - wspomnienie Urszuli Tochman-Welc

Wyżywienie dostawaliśmy obrzydliwe i w bardzo małych ilościach. Po prostu byliśmy głodzeni. Utkwił mi szczególnie w pamięci pierwszy obiad. Nie byliśmy jeszcze w baraku. Rozdawano posilek na polu. Była to jakaś zupa, którą nalewano do misek, które stawiano na ziemi. Jak pierwsi więźniowie zjedli, zbierano te miski jedna do drugiej i nieumyte przydzielano następnym, tak że ci kolejni otrzymywali zupę z domieszką piasku, ziemi i trawy.



Józef Jeleń

Józef Jeleń urodził się w 1931 r. w Tarnogrodzie. Po pacyfikacji wsi w 1943 r. został wywieziony razem z rodziną do obozu w Zwierzyńcu, skąd trafił na Majdanek, a następnie na roboty do Rzeszy. Po wojnie mieszkał w Szczecinie, gdzie pracował jako chirurg.



Warunki panujące na Majdanku - wspomnienie Józefa Jelenia

Zdarzyło się tak, że przez trzy kolejne doby nie dostaliśmy nic do jedzenia. Z głodu zupełnie osłabłem, nie miałem siły, by się ruszyć, stałem się senny i obojętny na wszystko. Gdy czwartego dnia głodówki siedziałem skulony w pobliżu ogrodzenia, jakaś kobieta zza drutów przywołała mnie, po czym obok mnie upadł pęczek młodej marchewki z nacią. Podniosłem go jak wielki skarb i zacząłem je łapczywie gryźć. Były dla mnie zbawieniem!



Janina Buczek-Różańska

Janina Buczek-Różańska urodziła się w 1932 r. W ramach pacyfikacji wsi Bidaczów wraz z rodzicami i młodszym bratem została skierowana do obozu na Majdanku. Całe życie pielęgnuje pamięć o czasach okupacji niemieckiej oraz przekazuje ją następnym pokoleniom. Obecnie ma 88 lat.



Początek wojny - wspomnienie Janiny Buczek-Różańskiej

Moimi zabawkami były: woda, las i piasek. Tam stawiałam piece z piasku na nodze, kąpałam się w rzece i pasłam dwie krowy na wąskich zagonach, a przy tym śpiewałam, oj śpiewałam. Wokół wsi rosły duże brzozy i lipy, które niosły echo piosenek, hen do ubogiego domku moich rodziców. Był to rok 1939, miałam wówczas 7 lat. Jednego wieczoru zapadł zmierzch, gdy przygnałam krowy do domu. Matka krzątała się po podwórzu. Ojciec szedł do Wrońskiego „posłuchać radia” poszłam za ojcem /Wroński był właścicielem młyna i jedyny we wsi posiadał radio/. Tego wieczoru wyłączano muzykę, słuchano tylko mowy, a ja tak bardzo chciałam słuchać muzyki, niestety wszystkie dzieci mojej wsi oprócz grajka na skrzypcach nie słyszały żadnej innej muzyki. Wtedy tego wieczoru padły dla mnie niezrozumiałe słowa „wojna”. W kilkanaście dni później obiegła lotem błyskawicy wieść „Niemcy wkraczają”.



Wysiedlenie rodzinnej wsi - wspomnienie Janiny Buczek-Róžańskiej

Dnia 3 lipca 1943 roku wieś nasza została otoczona przez Niemców. Było ich dużo, na motocyklach, na koniach, inni jeszcze leżeli ukryci w zbożu. Wydano rozkaz pod karą śmierci opuścić gospodarstwa. Dzień był słoneczny, na polu dojrzewało zboże. Ojciec z matką wzięli od dawna już spakowane rzeczy, dwuletniego mego braciszka i zamykając drzwi na klucz, jak gdyby mieli za chwilę tu wrócić, wyszli z mieszkania. Opuszczałam rodzinny dom, wysokie brzozy rosnące wokół naszego podwórza, dzikie grusze i jabłonie, kąciki moich zabaw.



Warunki panujące na Majdanku - wspomnienie Janiny Buczek-Różańskiej

Wreszcie powrót z łaźni, już innym wyjściem, innymi drzwiami, ubrania lagrowe, drewniaki, numery i wierzcie mi, że rodziny nie poznawały się wzajemnie. Obcięto włosy wszystkim mężczyznom. Rodziny zostały rozdzielone. Ludzie pomieszali się, trudno było znaleźć najbliższych. Ja byłam z matką i z bratem dwuletnim, lecz ojciec został w innym baraku, i na innym polu. Kiedyś, tj. w kilkanaście dni po tej „łaźni” mężczyźni wyszli na apel, kobiety wyszły również na apel, zaczęło się poznawanie na odległość. Nas ojciec nie mógł poznać. Wtedy matka wzięła mego braciszka na ręce i pokazała ojcu, ustawiliśmy się jak do fotografii, ojciec poznał nas – pomachał ręką.



Bibliografia

B. Siwek-Ciupak, *Majdanek: Zarys historii*, Lublin 2014.

J. Kielboń, *Wysiedleńcy z Zamojszczyzny w obozie koncentracyjnym na Majdanku 1943*, Lublin 2006.

M. Grudzińska, *Los dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku [w:] Zdeptane dzieciństwo. II wojna światowa i jej wpływ na sytuację dzieci*, red. A. Bartuś, P. Trojański, Oświęcim 2017.

Majdanek. Obóz koncentracyjny w relacjach więźniów i świadków, oprac. M. Grudzińska, Lublin 2011.

Z. Murawska, *Dzieci w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, „Zeszyty Majdanka” 1971, t. V.

Materiały archiwalne

Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, relacja Janiny Buczek Różańskiej.

Opracowanie:

Mirella Rusek-Pora

Dział Edukacji PMM

Lublin 2020



Państwowe Muzeum
na Majdanku